

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

EMIL KALINOWSKI
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
ORCID: 0000-0003-4726-6458

Zmarnowana szansa. O nowym-starym wydaniu dzieł Świętosława Orzelskiego

Słowa kluczowe: bezkrólewia, Świętosław Orzelski, przekład, edytorstwo naukowe, naukowość

Keywords: interregna, Świętosław Orzelski, translation, scholarly editing, scholarship

Włodzimierz Kaczorowski, historyk i prawnik związany z Uniwersytetem Opolskim, posiada obfity dorobek edytorski, a istotną część jego zainteresowań naukowych stanowią co najmniej od czterech dekad staropolskie bezkrólewia¹. Działalność wydawniczą podejmował często w tandemie z Januszem Bylińskim, w niedługich odstępach czasu publikując coraz to nowe edycje kolejnych źródeł. Jedno ze wspólnych ich przedsięwzięć surowo i skrupulatnie ocenił przed dekadą na łamach „Przeglądu Historycznego” Adam Andrzej Majewski². W większości jednak wydawnictwa źródłowe przez nich opracowywane nie doczekały się rzeczowych recenzji. Najświeższym dziełem Kaczorowskiego jest wydanie kroniki — *Bezkrólewia ksiąg ośmiorga Świętosława Orzelskiego*, źródła niezwykle ważnego dla poznania dziejów tzw. długiego bezkrólewia (1572–1576).

Sekwencja zdarzeń wydawniczych związanych z omawianą edycją przedstawia się następująco. Jako pierwszy ukazał się artykuł biograficzny dotyczący Orzelskiego (2019)³. W tym samym roku Kaczorowski wydał *Mowy i pisma w sprawach publicznych Świętosława Orzelskiego*⁴, które zawierają pomniejsze

¹ Vide: KOSMAN 2015, s. 25–26; *Bibliografia* 2015, s. 38–67. Ponadto w latach 2015–2020, nie licząc omawianych tu wydań dzieł Świętosława Orzelskiego, ukazały się jeszcze: JEZERSKI 2017; HEIDENSTEIN 2015; HEIDENSTEIN 2017; ORZELSKI 2018; PRESIOWSKI 2019; FLETCHER 2020.

² MAJEWSKI 2012.

³ KACZOROWSKI 2019b.

⁴ ORZELSKI 2019.

działa wielkopolskiego parlamentarzysty, zebrane przez Włodzimierza Spasowicza w tomie „wstępnym” jego edycji *Bezkrólewia ksiąg ośmiorga* (Petersburg 1858). W latach 2021–2022 natomiast ukazały się trzy części kroniki Orzelskiego⁵ w „zweryfikowanym” przez Kaczorowskiego tłumaczeniu Spasowicza. Pod drugą z tych dat do rąk czytelników oddana została ponownie edycja mów i pism Orzelskiego wydanych wcześniej, jako swoiste dopełnienie kolekcji. Stało się tak „w związku z tym, że [wcześniej — przyp. E.K.] tom wstępny ukazał się pod skróconym tytułem”⁶. Już sam ten fakt wywołuje pytanie, czy plan działań edytorskich był dokładnie przemyślany.

Tom „wstępny” mów i pism otwiera *Wiadomość o Świętosławie Orzelskim* pióra Spasowicza, w której Kaczorowski zarówno uzupełnił przypisy autora, jak i dodał własne. Z dzisiejszego punktu widzenia *Wiadomość* posiada większą wartość historyczno-literacką niż naukową, przy czym wydaje się, że jej uwzględnienie wpisuje się w logikę założeń wydawcy, o których dalej. Po 29 dłuższych i krótszych tekstach Orzelskiego następuje *Posłowie* Kaczorowskiego⁷, z którego dowiadujemy się, jaką metodą przygotował on omawiane wydawnictwo. *Posłowie* zawiera również krótką biografię Orzelskiego, opartą na wspomnianym artykule biograficznym z 2019 r. We wstępie do tomu pierwszego *Bezkrólewia ksiąg ośmiorga* tekst ten nieco zmodyfikowano, dodając skrótowy rys genealogiczny rodu Orzelskich. Rzecz to raczej niespotykana — niemal jota w jotę identyczną część wstępną znajdujemy także w tomach drugim i trzecim⁸, a w tomie „wstępnym” z 2022 r. ponownie przedrukowano wspomniane *Posłowie*⁹.

Tekst *Bezkrólewia ksiąg ośmiorga*, podobnie jak w wydaniu Spasowicza, podzielono w następującej proporcji — t. I: ks. I–III, t. II: ks. IV–VI, t. III: ks. VII i VIII. Takie rozwiązanie wynika zapewne z przyjętej konwencji. Objętościowo wszystkie trzy części są do siebie zbliżone. Każdy z omawianych tomów kończą indeksy osób i miejscowości.

Wydawca motywował podjęcie pracy nad omawianym wydaniem intencją „udostępnienia po raz pierwszy czytelnikom dowartościowanego po względem naukowym”¹⁰ *opus magnum* Orzelskiego w tłumaczeniu Włodzimierza Spasowicza. To ostatnie zaś — jak od dawna wiadomo — nie jest wolne od błędów i zniekształceń przekazu oryginału. Jak wynika z krótkiej noty zawartej we wstępie do obecnego wydania, zadanie edytora polegać miało na „weryfikacji polskiego tekstu w oryginalnej wersji”, przy czym jednak „nie uzupełniono go o fragmenty opuszczone przez Spasowicza”, natomiast „poprawiono zniekształcone nazwiska, nazwy miejscowości itp.” oraz dodano „przypisy rzeczowe zawierające szczegółowe informacje na temat poszczegól-

⁵ ORZELSKI 2021a; ORZELSKI 2021b; ORZELSKI 2022a.

⁶ KACZOROWSKI 2022b, s. 9.

⁷ KACZOROWSKI 2019a.

⁸ Cf.: KACZOROWSKI 2021a; KACZOROWSKI 2021b; KACZOROWSKI 2022a.

⁹ Cf. KACZOROWSKI 2022b; KACZOROWSKI 2019a.

¹⁰ KACZOROWSKI 2021a, s. 36.

nych faktów historycznych, osób oraz nazw geograficznych”¹¹. Pierwszą, narzucającą się wręcz kwestią jest stosunek Kaczorowskiego do łacińskiego oryginału, wydane krytycznie przez Edwarda Kuntzego w 1917 r. (*Scriptores Rerum Polonicarum*, XXII), po gruntownej analizie wszystkich dostępnych przed stu laty rękopisów¹². Wspomnianej edycji krytycznej oryginału obecny wydawca poświęcił nieco ponad pół strony we wstępie, chwalać profesjonalizm i erudycję Kuntzego oraz poczynienie przezeń licznych „uzupełnień źródłowych i literaturowych”¹³. Z wydania łacińskiego oryginału korzystał niemal na każdym kroku, jednakże za podstawę swej edycji uznał obciążone licznymi wadami tłumaczenie Spasowicza. Dlaczego? Kaczorowski odpowiada na to pytanie tylko pośrednio. W nocie edytorskiej, przytoczywszy najpierw krytyczne oceny tłumaczenia Spasowicza, a następnie pochwały edycji oryginału, przyznaje, że „obecnie badacze wykorzystują częściej edycję łacińską Kuntzego niż polską Spasowicza”¹⁴. Zaraz wszakże dodaje: „Niekörtzy autorzy, cytując wielokrotnie tłumaczenie Spasowicza, porównują je z oryginałem łacińskim i wprowadzają niezbędne poprawki. Jednocześnie jednak nie uwzględniają opracowania Spasowicza w wykazach bibliograficznych”¹⁵. Trzeba to chyba rozumieć jako zawołowany zarzut wobec tych, którzy nie oddają sprawiedliwości dziewiętnastowiecznemu tłumaczowi, a korzystają z owoców jego pracy. Można się więc domyślać, że owo „dowartościowane naukowo” wydanie edycji Spasowicza miałyby być zadośćuczynieniem tej krzywdy i swoistym hołdem.

Celem poniższych uwag jest wskazanie w jak szerokim zakresie decyzja Kaczorowskiego o „odświeżeniu” wydania Spasowicza i jej realizacja może mieć negatywny wpływ na badania historyczne. Wielu uczonych, zwłaszcza młodych, będzie odruchowo sięgać po tłumaczenie polskie, nie konfrontując go z oryginałem, co skutkować będzie tylko powielaniem błędów — i to w znacznej mierze. Tutaj dygresja osobista — muszę przyznać, że na przestrzeni minionej dekady, wykorzystując dość powierzchownie dzieło Orzelskiego do opisu aktywności Podlasian w latach 1572–1576, sam opierałem się na tłumaczeniu Spasowicza (co znajduje odzwierciedlenie w bibliografiach). Dopiero przy głębszych badaniach nad kroniką, porównując spolszczenie Spasowicza z edycją Kuntzego, natrafiłem na rażące błędy tłumacza, w wielu szczegółach całkowicie wypaczające sens podanych informacji. I to własne doświadczenie skłoniło mnie, by zabrać głos w związku z obecną edycją — ku przestrodze innym. Ze względu na ogromne znaczenie dzieła Orzelskiego dla dziejów tzw. długiego bezkrólewia nie ulega wątpliwości, że należało dokonać nowego tłumaczenia i opublikować je równoległe z tekstem łacińskim, przynajmniej tym, który ustalił Kunze. W razie potrzeby istnieje ponadto możliwość zweryfikowania brzmienia oryginału w dostępnych dziś przekazach rękopiśmiennych. Jeśli edytor

¹¹ KACZOROWSKI 2021a, s. 36.

¹² KUNTZE 1917, s. XXX–XLI.

¹³ KACZOROWSKI 2021a, s. 35.

¹⁴ KACZOROWSKI 2021a, s. 35–36.

¹⁵ KACZOROWSKI 2021a, s. 36.

nie czuł się na siłach, by zrobić to samodzielnie, mógł zwrócić się o wsparcie do środowiska akademickiego lub wystąpić o grant na ten cel. Tymczasem otrzymaliśmy produkt zupełnie nieprzystający do kanonów naukowego edytorstwa i potrzeb krytycznych badań. Szansa na danie nowego życia tekstowi Orzelskiego — takiego, na jakie zasłużył ten wybitny kronikarz i parlamentarzysta — nie została wykorzystana, co wypada stwierdzić z nieklamany smutkiem.

Biografia Orzelskiego oraz poprzedzający ją rys dziejów jego rodu nie budzą większych zastrzeżeń. Część genealogiczna została oparta głównie na dziełku brata Świętosława, Jana (również wznowionym niedawno przez W. Kaczorowskiego)¹⁶, oraz opracowaniu Włodzimierza Dworzaczka. Informacje tam podane wydawca korygował lub uzupełniał niekiedy biogramami zawartymi w *Polskim słowniku biograficznym*, kórnickimi spisami urzędników lub innymi nowszymi studiami, w tym i własnymi¹⁷. Ze względów choćby stylistycznych razi ciągle powtarzanie informacji o piastowanym przez Orzelskiego sędziostwie ziemskim kaliskim, pojawiające się raz po raz na kilku kolejnych stronach¹⁸. Miałoby ono sens, gdyby Orzelski nie był centralną postacią, a jednym z wielu urzędników występujących w tekście lub gdyby występowało w nim kilka osób o identycznie brzmiących imieniu i nazwisku. W części wstępnej dziwi przypisanie Kuntzemu przez Kaczorowskiego rozważań o „ukrywaniu” przez Orzelskiego swego dzieła przy istnieniu „aż 18 rękopisów z końca XVI lub z początku XVII w.”¹⁹, podczas gdy Kuntze argumentował, że dochowanie się ośmiu (sic!) manuskryptów z tego okresu przeczy tezom o tym, jakoby *opus magnum* Wielkopolanina pozostawało utajone²⁰.

Równie dziwne i anachroniczne wydaje się czynienie Orzelskiemu nieomal zarzutu z tego, że w mowach dopuszczał się makaronizowania, a „główne swoje dzieło historyczne napisał on w języku łacińskim, ulegając panującemu w polskiej i obcej historiografii zwyczajowi”²¹. Tymczasem już przed stuleciem Kuntze wyłożył rzecz nader jasno, stwierdzając, że praca została „przeznaczona do szerszego koła czytelników”, a „Orzelski pisał nie tylko dla swoich rodaków, lecz dla całego świata”²². Kwestia to wszak oczywista i ponadczasowa, że aby dotrzeć ze swoją wizją wydarzeń do międzynarodowego odbiorcy, najlepiej użyć aktualnej *lingua franca*. Zresztą na temat formy i gatunku dzieła Orzelskiego niewiele można się dowiedzieć od obecnego wydawcy. Rzuca on wprawdzie mimochodem w części biograficznej, że ma ono postać „pamiętników — kroniki”²³, jednakże w podrozdziale poświę-

¹⁶ ORZELSKI 2018.

¹⁷ Vide np. KACZOROWSKI 2021a, s. 10, przypis 19; s. 11, przypis 23; s. 12, przypis 30.

¹⁸ KACZOROWSKI 2021a, s. 16, 17, 19.

¹⁹ KACZOROWSKI 2021a, s. 28.

²⁰ KUNTZE 1917, s. V.

²¹ KACZOROWSKI 2021a, s. 13.

²² KUNTZE 1917, s. VII.

²³ KACZOROWSKI 2021a, s. 12–13.

conym samemu dziełu brak rozwinięcia tej konstatacji. Otrzymujemy w nim za to streszczenie ustaleń Kuntzego i Henryka Barycza, tudzież obszernie cytaty z kolejnych zasłużonych w XIX i XX w. badaczy epoki staropolskiej: Leopolda Huberta, Ksawerego Liskego i Aleksandra Hirschberga²⁴.

Nota edytorska we wstępie do pierwszego tomu kroniki zajmuje zaledwie dwie strony i zawiera bardzo lakoniczny, już tu przytoczony, opis celu oraz metody edycji dawnego przekładu dzieła Orzelskiego. Wydawca przeprowadził zatem „dostosowanie ortografii i interpunkcji do obowiązujących obecnie norm językowych”, a jedynie „w sporadycznych sytuacjach [...] ingerencji redakcyjnych dokonano również na pozostałych poziomach językowej organizacji tekstu”, przy czym „w zdecydowanej większości przypadków uczyniono to milcząco”²⁵. Taka decyzja uniemożliwia właściwie prześledzenie dokonanych zabiegów, zresztą przeprowadzenie żmudnej analizy porównawczej tekstu dziewiętnastowiecznego i wersji zmodernizowanej nie wydaje się warte wysiłku. W przygotowanej przez Kaczorowskiego redakcji polskiego przekładu *opus magnum* Orzelskiego zastanawia brak odniesienia się do istniejącej odpowiedniej instrukcji wydawniczej²⁶, którą należało zastosować przy modernizacji dziewiętnastowiecznego tekstu tłumaczenia. W tomie „wstępnym” tak natomiast uczyniono, przyjmując zasady instrukcji powstałej pod redakcją Kazimierza Lepszego, pomimo że z braku przekazów rękopiśmiennych mów i pism Orzelskiego trzeba było opierać się na tekście już po wcześniejszych ingerencjach Spasowicza²⁷. Oznaczenie w nawiasach kwadratowych dopowiedzeń, o czym wydawca uprzedza, występuje sporadycznie. Podanie natomiast w ten sposób daty rocznej w jednym miejscu²⁸, gdy korygowanie dat dziennych stale odbywa się w przypisach, sprawia wrażenie niekonsekwencji.

„Weryfikacja tłumaczenia w łacińskim oryginale”, jak można sądzić po przypadkach zaznaczonych w przypisach, polegała głównie na korekcie dat i niektórych nazw własnych. Nie zaznaczono — i sam również nigdzie tego nie stwierdziłem — jakichkolwiek poważniejszych emendacji tłumaczenia Spasowicza. Problem zilustrujemy kilkoma przykładami — zasadniczo po jednym na każdy tom (choć można ich wskazać więcej). Przytoczony niżej fragment pojawia się już na początkowych stronicach tekstu właściwego pierwszego tomu kroniki. Że jest to miejsce wyjątkowo trudne językowo, otwarcie przyznał Kuntze²⁹. Spasowicz z przyzwoitości podał ów *passus* w oryginalnym brzmieniu w przypisie, które to rozwiązanie przyjął też Kaczorowski³⁰. W oryginale tekst brzmi następująco:

²⁴ KACZOROWSKI 2021a, s. 27–30.

²⁵ KACZOROWSKI 2021a, s. 36.

²⁶ IHNATOWICZ 1962.

²⁷ KACZOROWSKI 2019a, s. 257.

²⁸ Np. ORZELSKI 2021b, s. 94.

²⁹ ORZELSKI 1917, s. 4, przypis 2.

³⁰ Vide ORZELSKI 1856, s. 4, przypis 1; cf. ORZELSKI 2019a, s. 44, przypis 24.

Inprimis, ut apparatus bellicum, quem quisque belli tempore ex iure et more patriae habere teneretur, ingruente alicunde periculo illico praestaret, illis tamen exceptis, qui etsi legum latoribus istis genere pares, eiusdem et oneris et libertatis essent, verum quod luxus tempore eorum opera uterentur, ut ab alea Martis pro sorte quisque sua immunes essent, atque non ut liberi, sed ut eorum servi, bello coorto, militarent³¹.

Oto zaś przekład Spasowicza po modernizacji Kaczorowskiego³²:

Naprzód, aby w czasie wojny, gdy skądkolwiek będzie groziło niebezpieczeństwo, każdy ciągnął natychmiast w uzbrojeniu na pospolite ruszenie według obyczaju i ustaw ojczyzny. Wyjęci są tylko ci, którzy — aczkolwiek z urodzenia owym prawodawcom równi i wspólne z nimi mający powinności i swobody — w tej epoce zbyt często otrzymywali od możnowładców wspomóżenie; takowa szlachta miała być wyjęta z obowiązków służenia w pospolitym ruszeniu, a w razie rozpoczętej wojny powinna była wojować nie jako wolni ludzie, lecz jako słudzy możnowładców.

Słusznie postąpił tu Kuntze, który sam nie mogąc dorozumieć się sensu, odnalazł i przytoczył odpowiedni fragment wydanej drukiem uchwały, o której była tu mowa. Została ona opublikowana w 1842 r., w Paryżu³³, co może poniekąd tłumaczyć niewykorzystanie jej przez Spasowicza. Takiego wytłumaczenia nie ma jednak obecny wydawca, zwłaszcza że dowodnie zna tekst w opracowaniu Kuntzego i chętnie z niego korzysta. Jak sądzę, bliższe intencji Orzelskiego tłumaczenie³⁴ winno wyglądać mniej więcej tak:

Naprzód, aby w razie nadejścia skądś niebezpieczeństwa każdy wnet okazał ryszunek wojskowy, który na czas wojny powinien posiadać według prawa i obyczaju ojczyzny, wyjąwszy wszakże tych, którzy jakkolwiek równi są owym prawodawcom urodzeniem a takiegoż samego i obowiązku, i wolności, to zwłaszcza że w czasie zbytku im służyli [postanowiono — przyp. E.K.], aby byli zwolnieni od Marsowego losu [tj. wojaczki], każdy stosownie do swego stanu (posiadania), i tak w razie wybuchu wojny wojowali nie jak wolni, lecz jak ich słudzy.

A oto — dla porównania — brzmienie rzeczonyj uchwały, przyjętej przez zjazd łowicki w lipcu 1572 r.³⁵:

Naprzód, aby każdy według powinności swej był gotów, ku każdej potrzebie, albo przypadkom gwałtownym, któreby z jakkolwiek na Koronę przypadły, stawić się tak dobrze zbrojno i gotowo jako powinien R. P. służbę powiną wojenną służyć [...]. To tylko przytem o sługach opatrujemy i postanawiamy, aby ci wszyscy, któ-

³¹ ORZELSKI 1917, s. 4.

³² ORZELSKI 2021a, s. 44.

³³ *Skarbiec* 1842, s. 19–20.

³⁴ Tłumaczenie własne.

³⁵ *Skarbiec* 1842, s. 19–20; cf. ORZELSKI 1917, s. 4, przypis 2.

rzy Panom swym służą, jeśliby pod tym czasem na ruszenie pospolite przyszło, przy Panach swych [...] byli, służbę wojenną zastąpili.

Jak widać, brak refleksji nad translatorskim dziełem Spasowicza doprowadził do powielenia znaczącego wypaczenia sensu wypowiedzi autora. Mowa tu o szlachcie wysługującej się możliwym, nie zaś odbierającej od niej jakoweś „wspomożenie”. Nie chodzi też *stricte* o ciągnięcie na pospolite ruszenie, a udział w tzw. okazowaniu, czyli sprawdzeniu gotowości osób zobowiązanych do służby wojskowej. Spasowiczowi i Kaczorowskiemu „zgubiło się” powiązanie obowiązku wojskowego z posiadaniem ziemi, tak bowiem należy rozumieć występujące tutaj określenie „pro sorte [...] sua”, będące utartym zwrotem staropolskiej łaciny sądowej. Odniesienie do tego znalazło się wprawdzie w przypisie, lecz bez szerszego wyjaśnienia. Orzelski zatem wiernie zreferował uchwalone prawo, dodając jednak od siebie pełne polemicznej pasji słowa wymierzone w możnych, którzy równych sobie szlachciców przyjmowali (i traktowali) jak sługi, a także w samych — w jego ocenie — w ten sposób zdeklasowanych przedstawicieli szlachty.

Następny taki przypadek, zgodnie z zapowiedzią, pochodzi z drugiego tomu. W edycji Kuntzego³⁶ stoi:

Idem Palatinus de Russicarum statu proferebat, ea in summo esse periculo adductumque captivum³⁷ (qui plerisque suspectus fuit): Hunc, inquit, barbarum examine, quaestiones adhibite, rerum omnium conditionem, hostium apparatus, exercituum magnitudinem, belli molem expiscamini.

U Spasowicza i Kaczorowskiego³⁸ zaś czytamy:

Tenże wojewoda odezwał się w największym niebezpieczeństwie, kazał przyprowadzić jeńca (któremu nie wszyscy wierzyli) i rzekł: wybadajcie tego barbarzyńcę, zadawajcie mu pytania, dowiemy się o położeniu rzeczy, o przygotowaniach nieprzyjaciół, o liczbie wojska i o strasznej grożącej nam wojnie!

Bliższa pierwotnej postaci byłaby natomiast następująca spolszczona postać³⁹ tego fragmentu:

Tenże wojewoda mówił o stanie [krajów — przyp. E.K.] ruskich, że są one w największym niebezpieczeństwie i o przyprowadzonym jeńcu (który dla wielu był podejrzany) rzekł: „Wybadajcie tego barbarzyńcę, wypytajcie o stan wszystkich rzeczy, uzbrojenie wrogów, wielkość wojsk, ogrom wojny wysłedźcie”

³⁶ ORZELSKI 1917, s. 345–346.

³⁷ Zapewne błąd Kuntzego lub wykorzystanych przez niego przekazów, poprawnie powinno być raczej: *adductoque captivo*.

³⁸ ORZELSKI 2021b, s. 195.

³⁹ Tłumaczenie własne.

Także i tutaj powierzchownie tylko odświeżone wadliwe tłumaczenie, w którym zgubiono wzmiankę o krajach ruskich, znacząco zubaża wartość poznawczą oryginału.

Trzeci wreszcie *passus* (na który natrafiłem notabene kilka lat przed publikacją nowej edycji dzieł Orzelskiego) tak oto brzmi u Kuntzego⁴⁰:

Conecius deinde Graievii Vznensis Praefecti litteras legit, quibus is Archiepiscopum pedites Germanos accersere et per Prussiam haud procul a Vizna Caesaris Tyccocinum versus deductionem machinari significavit.

Spasowicz i Kaczorowski przedstawili to nieznającemu łaciny czytelnikowi następująco⁴¹:

Potem Konecki czytał list starosty wiskiego, z którego się okazuje, że starosta zbiera piechotę niemiecką i zamierza przeprowadzić cesarza przez Prusy niedaleko Wiźni na Tykocin.

Tymczasem rzecz się miała zgoła inaczej:

Potem Konecki czytał list Grajewskiego, starosty wiskiego, którym ów wskazuje, że arcybiskup zbiera piechurów niemieckich i zamyśla przeprowadzić cesarza ku Tykocinowi przez Prusy niedaleko Wizny⁴².

Zatem Piotr Grajewski przez potknięcie tłumacza i przyjęty *modus operandi* obecnego wydawcy nie tylko pozbawiony został nazwiska (które Kaczorowski uwzględnił jedynie w przypisie)⁴³, ale też uczyniony stronnikiem, a nawet spiskowcem habsburskim. W rzeczywistości nie poparł on elekcji Maksymiliana II i był we wrogich stosunkach z arcybiskupem⁴⁴. Na skutek owego błędu Spasowicza pogląd o zbieraniu wojska dla cesarza przez starostę wiskiego zadomowił się w polskiej historiografii i pokutuje do dziś⁴⁵. Poza tym starosta był rodzonym bratem uwięzionego przez Litwinów Krzysztofa, nie zaś stryjecznym, co błędnie zasugerował Kaczorowski⁴⁶.

Innym znamienym przykładem utrwalenia zafałszowanej w błędnym tłumaczeniu opinii o ważnej postaci życia publicznego jest następujące zdanie poświęcone Stanisławowi Fogelwederowi, prywatnemu sekretarzowi Zygmunta Augusta. W tłumaczeniu Spasowicza utrwalonym przez Kaczorowskiego brzmi ono: „Doktor Stanisław Fogelfeder [!] oświadczył, że król nieboszczyk żadnych mu pieniędzy

⁴⁰ ORZELSKI 1917, s. 605.

⁴¹ ORZELSKI 2022a, s. 221.

⁴² Tłumaczenie własne.

⁴³ Vide ORZELSKI 2022a, s. 221, przypis 397.

⁴⁴ Vide *Uchańsciana* 1884, s. 317–320; cf. ORZELSKI 2021b, s. 240.

⁴⁵ Vide URUSKI 1907, s. 358; SUCHENI-GRABOWSKA 2000, s. 294; SIANKO 2019, s. 166.

⁴⁶ ORZELSKI 2022a, s. 339, przypis 654; cf. ORZELSKI 1917, s. 449 (tu Kuntze, nie mogąc najwocześnie ustalić imienia owego stryjecznego brata, w ogóle go nie uwzględnił w przypisach).

nie powierzał na stajnię i kuchnię królewską”⁴⁷. Po porównaniu tego zdania z łacińskim oryginałem widzimy, że powinno ono mieć w tłumaczeniu zasadniczo inną wymowę: „Doktor Stanisław Fogelfeder [!] oświadczył, że król nieboszyk żadnych mu **innych** [wyróżnienie — przyp. E.K.] pieniędzy nie powierzał **jak tylko** [wyróżnienie — przyp. E.K.] na stajnię i kuchnię królewską”.

Na zakończenie tego przeglądu „zweryfikowanego” tłumaczenia znów podlaski akcent, dość niespodziewany — dla Spasowicza i Kaczorowskiego żegluga narewska (od rzeki Narwy w Inflantach), w oryginale „*navigatio Narvica*”, to „żegluga po Narwi” (od rzeki Narew, płynącej przez Podlasie i Mazowsze)⁴⁸. Rzecz nie doczekała się ani korekty w obecnym wydaniu, ani choćby komentarza. Miejsce owo nie zostało też dostrzeżone w indeksie geograficznym, który odnotowuje Narwę parę stron wcześniej, Narwi — na szczęście — nie⁴⁹. Choć mówi to też coś o jego dokładności, o czym jeszcze dalej.

Szersze, choć z konieczności wybiórcze potraktowanie sprawy błędów tłumaczenia jest niezbędne dla wskazania konsekwencji dla nauki, które pociągnęła za sobą decyzja wydawcy o „dowartościowaniu” wadliwego, dziewiętnastowiecznego przekładu, a zarazem dla uzasadnienia surowej oceny całego przedsięwzięcia.

Wydawca nie wyjaśnił zasad, którymi kierował się przy dodawaniu i konstruowaniu przypisów. Wnioskując z lektury, objaśnienia dotyczące osób miały być chyba stosowane obligatoryjnie przy pierwszym wystąpieniu danej postaci w tekście źródła w danym tomie, a następnie nie przy każdej wzmiance o danej postaci, lecz wszędzie tam, gdzie wydawca uznał, że należy ułatwić czytelnikowi identyfikację⁵⁰. W owym pierwszym przypisie każdorazowo podawano zasadnicze informacje biograficzne wraz z odniesieniami bibliograficznymi, w następnych zaś tylko same personalia. Element uznaniowości, zwłaszcza przy tych kolejnych wystąpieniach postaci, skutkuje przypadkowością i wrażeniem chaosu. Dobrym przykładem mogą być objaśnienia dotyczące cesarza Maksymiliana II Habsburga. Choć w tomie trzecim wspomniany jest on niemal stale, na wielu stronach z rzędu, po prostu jako „cesarz”, raz jest identyfikowany w przypisie, innym znowu razem nie⁵¹. Analogicznie rzecz ma się z indeksowaniem jego wzmiankowania w tekście, odnotowanego wybiórczo. Według indeksu jest np. na stronie 72, potem dopiero na 78, podczas gdy w rzeczywistości spotykamy go jeszcze kilkakrotnie pomiędzy wspomnianymi miejscami⁵². W tymże fragmencie przeoczono też w indeksie obecność prymasa

⁴⁷ ORZELSKI 2021a, s. 113.

⁴⁸ ORZELSKI 2021a, s. 218; cf. ORZELSKI 1917, s. 145, por. s. 719 (indeks).

⁴⁹ ORZELSKI 2021a, s. 354.

⁵⁰ Cf. LEPSZY 1953, s. 25, rozdz. VII, pkt. 89b.

⁵¹ Vide np. ORZELSKI 2022a, s. 48, przypis 23; s. 50, przypis 34; s. 72, przypis 146; cf. s. 75, 76, 77 itd.

⁵² Vide ORZELSKI 2022a, s. 359; cf. s. 73, 75, 76, 77.

Uchańskiego na jednej ze stron⁵³. Także tutaj widzimy, że na tej samej stronie z jakiegoś powodu dopiero przy trzecim wystąpieniu arcybiskupa — wciąż chodzi o prymasa — opatrzone je przypisem⁵⁴. W tym samym miejscu wzmiankowany jest również sułtan, lecz ani nie doczekał się rozwinięcia imienia w komentarzu, ani odnotowania w indeksie⁵⁵.

W przypisach można wspomnieć dwa miejsca, w których wydawca postanowił przedstawić w jednym komentarzu wszystkich członków poselstwa do Stefana Batorego, potem zaś do Maksymiliana II Habsburga⁵⁶. W rezultacie wykazy te stały się bardzo trudne w odbiorze, gdy wystarczyłoby treści dotyczące każdej z osób w bloku przypisów wyróżnić graficznie.

Wydaje się, że identyfikację osób przeprowadzono w znacznej mierze poprawnie, aczkolwiek nie weryfikowałem szczegółowo każdej z osobna. Z pewnością wielką pomocą było dla obecnego wydawcy dzieło Kuntzego, zrozumiałym jest też oparcie się przezeń — w odniesieniu do Polaków i Litwinów — na biogramach z *Polskiego słownika biograficznego*, spisach urzędników i posłów oraz herbarzach. Wydawca nierzadko sięgał również po literaturę przedmiotu, co dawało zazwyczaj dobre skutki. Przykładem odmiennym jest przypadek Stanisława Palczowskiego. Spasowicz nazwał go Palcikowskim, co powtórzył za nim autor monografii zjazdu stężyckiego, tego zaś zacytował Kaczorowski⁵⁷. Tymczasem w łacińskim oryginale występował on jako „Palciovius”, więc Kuntze słusznie skojarzył go w indeksie z Palczowskimi, aczkolwiek nie poinformował o tym na odnośnej stronie⁵⁸. Dziś mamy tę przewagę, że dysponujemy edycją listów Andrzeja Dudycza, w której bez trudu można odnaleźć owego Stanisława⁵⁹. Niestety nie pokusił się o to wydawca, choć w innym miejscu dał dowód znajomości tego wydawnictwa⁶⁰. Tak oto jeszcze jedno przekłamanie wydania Spasowicza zyskało przedłużenie swego żywota. Inny tego rodzaju przypadek to przyjęta za dobrą monetę błędna sugestia dziewiętnastowiecznego autora, jakoby podany bez żadnego tytułu „Ioannes Derscus” (w tłumaczeniu „Jan Derski”) był to sam Jan Dulski kasztelan chełmiński, czołowy cezarianin⁶¹. Tymczasem chodziło raczej o Jana Dzierżka, późniejszego sekretarza królewskiego⁶².

O ile błędną identyfikację osoby mało znanej można przyjąć z niejakim zrozumieniem, o tyle nie znajduję słów na usprawiedliwienie nazwania w tomie pierwszym Zygmunta I „Augustem Starym”. Ku memu zdumieniu forma taka

⁵³ Vide ORZELSKI 2022a, s. 364; cf. s. 77.

⁵⁴ Vide ORZELSKI 2022a, s. 76, przypis 159.

⁵⁵ Vide ORZELSKI 2022a, s. 76; cf. s. 353.

⁵⁶ ORZELSKI 2022a, s. 42–43, przypis 2; s. 54–56, przypis 42.

⁵⁷ Vide ORZELSKI 2021b, s. 179, przypis 275; cf. RYBAK 2002, s. 117–118, przypis 98.

⁵⁸ Vide ORZELSKI 1917, s. 333–334, 721.

⁵⁹ DUDITIUS 2005, s. 225, przypis 1.

⁶⁰ Vide ORZELSKI 2022a, s. 122, przypis 324.

⁶¹ ORZELSKI 2022a, s. 270, przypis 782.

⁶² Vide BARYCZ 1981, s. 52.

została użyta także w indeksie osobowym⁶³. Szczęśliwie wydawca zreflektował się już w kolejnych tomach⁶⁴. Inne przykłady omyłek dotyczących koronowanych głów to pomylenie Hugona Kapeta i Anny Jagiellonki, córki Władysława II Jagiellończyka, z innymi postaciami. Kaczorowski w odnośnym przypisie wspominał Karola Walezjusza, choć w istocie rzecz odnosiła się do wspólnego przodka wszystkich Kapetyngów⁶⁵. Annę pomylił zaś z Izabelą Portugalską, żoną Karola V, mimo że kontekst jasno wskazywał na małżonkę Ferdynanda I⁶⁶. Z kolei gdy autor pisze ewidentnie o rozruchach w Polsce za czasów Kazimierza Odnowiciela, mylnie nazywając go królem, Kaczorowski odnosi to do Kazimierza Wielkiego⁶⁷. W innym miejscu wydawca niepotrzebnie strofuje Orzelskiego, sugerując, że żona króla Francji Karola IX winna być „poprawnie” nazywana Elżbietą, nie Izabelą⁶⁸. Tymczasem ona sama, wszak córka Marii Hiszpańskiej, w listach podpisywała się tym drugim imieniem⁶⁹. Ogólnie w przypadku postaci z Europy zachodniej w przypisach i indeksie zastosowano — acz niekonsekwentnie — tytułaturę w ich domniemanych ojczystych językach. Przy Francuzach stoi zawsze „sieur”, „duc” itd.⁷⁰, choć znane są polskie odpowiedniki tych określeń. U Niemców bywa różnie — jest tu np. „pfalcgraf” obok obecnego w polszczyźnie palatyna reńskiego⁷¹, inni zaś to po prostu książęta i hrabiowie⁷². Nawet niektóre litewskie urzędy okazały się dla wydawcy egzotyczne, gdyż Hrehorego Wołłowicza nazwał „hospodarem grodzkim”, oddając tak występujący w cytowanym opracowaniu skrót „hor. grodz.”, w rzeczywistości oznaczający horodniczego grodzieńskiego⁷³. Innym razem błędne zastosowanie przez Kaczorowskiego małej litery w wyrażeniu „kasztelana iłowskiego” sugeruje — niesłusznie — pomyłkę Orzelskiego, gdy tymczasem chodziło o Iłowskiego, kasztelana wiskiego, co wiernie oddali obaj poprzedni wydawcy, a sam Kaczorowski odnotowuje w przypisie⁷⁴.

⁶³ ORZELSKI 2021a, s. 42, przypis 15; s. 352.

⁶⁴ ORZELSKI 2021b, s. 187, przypis 325; s. 398; ORZELSKI 2022a, s. 278, przypis 849; s. 365. Błędu tego nie było w tomie wstępnym, vide: ORZELSKI 2019, s. 14, przypis 30; s. 316; ORZELSKI 2022b, s. 15, przypis 30; s. 264.

⁶⁵ ORZELSKI 2021b, s. 309, przypis 469.

⁶⁶ ORZELSKI 2021b, s. 337, przypis 644. Nazwana została wprawdzie cesarżową, ale jako żona późniejszego cesarza Ferdynanda.

⁶⁷ ORZELSKI 2022b, s. 59, przypis 7; cf. s. 132.

⁶⁸ ORZELSKI 2021b, s. 216, przypis 116.

⁶⁹ D'AUTRICHE 1868; cf. VONS, SAINT-MARTIN 2010.

⁷⁰ Np. ORZELSKI 2021a, s. 342.

⁷¹ Vide ORZELSKI 2021b, s. 296, przypis 419; s. 385; cf. ORZELSKI 2021a, s. 239.

⁷² Vide np. ORZELSKI 2021b, s. 385.

⁷³ Vide ORZELSKI 2021a, s. 74, przypis 208; cf. *Urzednicy* 1994, s. 250 (przez Kaczorowskiego omyłkowo podana została s. 230). Notabene redaktorzy cytowanego spisu urzędników zamieścili w opracowanym przez siebie tomie czytelny wykaz skrótów (s. 23).

⁷⁴ ORZELSKI 2021a, s. 285, przypis 113; cf. ORZELSKI 1856a, s. 235; ORZELSKI 1917, s. 195.

Przypisy geograficzne, jak można sądzić, zasadniczo miały się pojawiać jedynie przy pierwszym wystąpieniu danej nazwy miejscowej. Zazwyczaj tak właśnie w omawianej edycji jest, aczkolwiek zdarzają się wyjątki. Być może są to proste omyłki, jak choćby przy podlaskim Knyszynie w tomie drugim⁷⁵. Identyfikacja występujących w tekście źródłowym miejsc — w czym nie mała zasługa Kuntzego — w znacznej części przypadków nie budzi zastrzeżeń. Ogólnie da się zauważyć, że im miejscowość mniej znana, a forma jej nazwy mniej oczywista w zlatynizowanej formie, tym prawdopodobieństwo błędnej identyfikacji staje się większe. Najwięcej trudności sprawił Kaczorowskiemu węgierski Sygiet (węg. *Szigetvár*), obecnie w komitacie Baranya, który zawsze występuje u Orzelskiego w tym samym kontekście — bitwy u jego wrót. W kolejnych tomach omawianej edycji miasto to czasem bywa identyfikowane właściwie⁷⁶, niekiedy jednak nazywane jest Segedynem⁷⁷ (węg. *Szeged*) nad środkową Cisą, a innym razem Syhotem⁷⁸ (węg. *Sighet, Máramarossziget*, rum. *Sighetu Marmăției*) w siedmiogrodzkim Marmaroszu. Inne miejsce związane z dziejami Węgier, o którym Orzelski wspomina — bodaj za Bielskim, co słusznie wskazał wydawca — mówiąc o bitwie „u Sebinowa”, domaga się wyjaśnienia. Czymże zatem jest ów Sebinów, Sobinów czy Sibirów (przez Spasowicza i Kaczorowskiego oddany w zniekształconej formie jako „Lebinów”)?⁷⁹ Chodzi niewątpliwie o staropolską nazwę Sybina (węg. Szeben, Nagyszeben, rum. Sibiu)⁸⁰, z którym w Polsce najwyraźniej błędnie wiązano jedną ze znaczniejszych bitew węgierskiej historii. Miała ona w rzeczywistości miejsce pod wsią o nazwie Zsibód (rum. Șibot)⁸¹. Błędy albo co najmniej niedopatrzienia identyfikacyjne zdarzają się względem bliższych nam geograficznie krain, gdyż Kaczorowski przejąwszy bez korekty odczyt Spasowicza nie uznał za potrzebne wyjaśnić, iż rzekomo wspomniany przez Orzelskiego „Wolin”⁸², to w istocie Wołyń, nie zaś wyspa nad Bałtykiem, którą Polska uzyskała po II wojnie światowej. Zresztą tuż obok, gdzie mowa jest o Prusach, nie wiedzieć czemu „gruntowanie Prus” obecny wydawca oddał tylko przez „Prusy”, zniekształcając tekst źródłowy⁸³.

Fragmencem trudnym i wymagającym od wydawcy wiele pracy było wyliczenie przez Orzelskiego majątków królowej Bony⁸⁴. I tutaj sporą pomocą było dzieło Kuntzego, lecz Kaczorowski sięgnął również — i słusznie — po późniejszą literaturę, szczególnie prace Anny Sucheni-Grabowskiej dotyczące Korony (w granicach sprzed

⁷⁵ Vide ORZELSKI 2021b, s. 75; cf. s. 86, przypis 261.

⁷⁶ ORZELSKI 2021b, s. 116, przypis 399; ORZELSKI 2022b, s. 221, przypis 53; s. 266.

⁷⁷ ORZELSKI 2021b, s. 273, przypis 236; s. 400.

⁷⁸ ORZELSKI 2022b, s. 158, przypis 49; s. 266.

⁷⁹ ORZELSKI 2022b, s. 89, przypis 7.

⁸⁰ Cf. *Documente privitoare* 1932, s. 335, 356.

⁸¹ *Conflict and Conquest* 2011, s. 215.

⁸² ORZELSKI 2022b, s. 134.

⁸³ Cf. ORZELSKI 1858, s. 123.

⁸⁴ ORZELSKI 2022a, s. 276–291.

1569 r.) oraz Władysława Pociechy i Anny Pytasz-Kołodziejczyk w przypadku Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wołynia i Podlasia⁸⁵. W odniesieniu do dóbr na obszarze tej ostatniej krainy i jej bliskiego sąsiedztwa chciałbym poczynić pewne uwagi. Podzielał pogląd Kaczorowskiego, że „Szroszewum” (u Spasowicza: „Skroszew”) to zapewne Szereszew w ówczesnym województwie brześciańskim⁸⁶. Natomiast pod zapisem „Lipnie” domyślałem się raczej Lipska nad Biebrzą (województwo trockie)⁸⁷ niżli Lipnik, których część zajęta przez szlachtę przyłączono do dóbr tykocińskich już po śmierci Bony (co zresztą wynika z podanych przez Kaczorowskiego miejsc w pracy Józefa Maroszka)⁸⁸. Z kolei przy formie „Sabelscisna” rację przyznałbym Spasowiczowi, nie zaś Kuntzemu i Kaczorowskiemu. Wersja nazwy przyjęta przez tego pierwszego, „Sambielewszczyzna”, odnosić się miała zapewne — i moim zdaniem słusznie — do dóbr Szembelewszczyzna, w których założono miasto Filipów, wspomniane przez Orzelskiego tuż za tymiż. Taka rekonstrukcja ma zdecydowanie więcej sensu niż zakładanie omyłkowego powtórzenia u autora, który o Zabelu napisał nieco dalej⁸⁹. Co do miasta Filipowa, skojarzenie przez Kaczorowskiego jego nazwy z wsią Filipy w dobrach brańskich jest chybione⁹⁰. Dalej Orzelski wymienił Wysokie i Gródek w województwie podlaskim, miasteczka położone w ziemi drohickiej, co na skutek błędnie zastosowanej w tym fragmencie interpunkcji umknęło wszystkim dotychczasowym wydawcom *Bezkrólewia ksiąg ośmiorga*⁹¹. Gdy mowa o Podlasiu, warto jeszcze sprostować, że konstytucja sejmu 1590 r. nie odnosiła się do podlaskiego Suraża, który też nie należał nigdy do Sapienhów, ale do Suraża na Witebszczyźnie⁹². Wypada także dodać, że Zygmunt August w Knyszynie posiadał dwór, a nie „zamek”⁹³ i że był on jego osobistą ulubioną rezydencją, nie zaś „Jagiellonów”⁹⁴. Jeśli bowiem inni przedstawiciele dynastii w ogóle odwiedzali to urokliwe miasteczko, czynili to tylko przejazdem lub na krótko w konkretnym celu.

Innego rodzaju przypisy rzeczowe są dość rzadkie. Jak się zdaje w ich przypadku również miała obowiązywać reguła, że objaśnienie następuje przy pierwszym

⁸⁵ SUCHENI-GRABOWSKA 2007; POCIECHA 1958; PYTASZ-KOŁODZIEJCZYK 2017.

⁸⁶ ORZELSKI 2022a, s. 278, przypis 845; cf. WYSŁOUCH 1932, s. 7, cf. s. 23–24, 79 (o przynależności powiatowej); SGKP 1890, s. 902–903.

⁸⁷ Vide: AGAD, ML, sygn. 201, ks. 22, s. 106; WIŚNIEWSKI 1967, s. 125, przypis 350.

⁸⁸ Vide: ORZELSKI 1917, s. 644, przypis 16; ORZELSKI 2022a, s. 278, przypis 846 (tu przytoczono z zaznaczeniem „por.”: MAROSZEK 2000, s. 168, 316).

⁸⁹ Vide: ORZELSKI 2022a, s. 278, przypis 847; s. 283; ORZELSKI 1917, s. 644, przypis 17; s. 645; cf. AWAK 1890, s. 252; NARUSZEWICZ 2012, s. 105.

⁹⁰ Vide ORZELSKI 2022a, s. 278, przypis 848.

⁹¹ Vide: ORZELSKI 2022a, s. 285, przypisy 916–918; ORZELSKI 1917, s. 646, przypisy 16, 17; cf.: JABŁONOWSKI 1909, s. 110; POCIECHA 1950, s. 98; KALINOWSKI 2015, s. 40–41.

⁹² Cf. ORZELSKI 2022b, s. 121, przypis 280.

⁹³ Cf. KACZOROWSKI 2021a, s. 14.

⁹⁴ Vide: KACZOROWSKI 2021a, s. 14; s. 42, przypis 16; KACZOROWSKI 2021b, s. 86, przypis 261; cf.: MAROSZEK 1992, s. 52–53; MAROSZEK 2013, s. 71–72.

wystąpieniu danego terminu lub problemu, aczkolwiek znowu nie wszędzie udało się zachować w tym konsekwencję⁹⁵. Zakres komentarza bywa różny. Nie sposób nie zauważyć np. tego, że wydawca chętnie dzieli się wynikami własnych dociekań à propos mostu warszawskiego⁹⁶, choć może nie było to niezbędne z punktu widzenia narracji Orzelskiego. Docenić wypada zamieszczenie komentarza odnośnie do sposobów mierzenia czasu w drugiej połowie XVI w.⁹⁷, aczkolwiek znów wydaje się, że jego forma mogłaby być bardziej skondensowana. Innym razem natomiast zdziwienie budzi referowanie w przypisie przebiegu zjazdu, który tekst źródłowy wszak szczegółowo opisuje⁹⁸. Zasługuje na pochwałę dążenie wydawcy do odnalezienia konkretnego pisma — uchwały czy listu — cytowanego lub wspomnianego w tekście, choć zdarzają się przypadki ich pominięcia. Nie uczyniono tak np. w wyżej omówionym szerzej przykładzie, dotyczącym zjazdu łowickiego z 1572 r., mimo wskazania odnośnego tekstu przez Kuntzego⁹⁹.

Ponieważ wspomniano już o rezygnacji Kaczorowskiego z zaznaczania w przypisach tekstowych swoich ingerencji redakcyjnych, jak również o korygowaniu przy ich użyciu dat i niektórych nazw własnych, niewiele jest w tym względzie do dodania. Jakkolwiek pozostają przy wyrażonej już opinii, że publikacja nieudanego i w wielu miejscach błędnego przekładu mija się z celem, mniejszym złem byłoby nanosić wszelkiego rodzaju emendacje w tekście głównym, a w przypisach podawać błędne u Spasowicza zapisy np. dat dziennych, nie zaś odwrotnie. Przyjęta metoda moim zdaniem będzie niestety skutkować powielaniem w historiografii pomyłek i przekłamań.

Pozostały do omówienia jeszcze indeksy osób i nazw miejscowych, aczkolwiek stosuje się do nich w znacznej mierze to, co już tu powiedziano o odpowiadających im typach przypisów. W indeksach tych w większym zakresie powinny być obecne formy występujące w samym tekście źródłowym, podane w nawiasie obok przyjętych jako podstawowe. Nieodnotowanie ich w ten sposób może utrudniać dotarcie do zapisu interesującego danego użytkownika, nawet jeśli stronica została podana właściwie. Z kolei nieodróżnienie w indeksie osobowym postaci późniejszych badaczy od bohaterów występujących w tekście źródłowym powoduje niepotrzebne zamieszanie. Przykładem tego kasztelan podlaski Adam Kosiński oraz żyjący kilka stuleci później Adam Amilkar Kosiński. Są oni wprawdzie rozdzieleni w tomie pierwszym, w następnych jednak, gdzie występuje tylko ten drugi, indeks może wprowadzać użytkownika w błąd¹⁰⁰. Innym przykładem sytuacji, w której kompletnie już można się pogubić, to niedostateczne odróżnienie od siebie w indeksie, a także w jed-

⁹⁵ Vide np. termin „obżałowany”: ORZELSKI 2021a, s. 288; cf. s. 291, przypis 177.

⁹⁶ ORZELSKI 2021a, s. 85–86, przypis 272.

⁹⁷ ORZELSKI 2021b, s. 136–137, przypis 26.

⁹⁸ ORZELSKI 2021b, s. 377, przypis 943.

⁹⁹ ORZELSKI 2021a, s. 44; cf. ORZELSKI 1917, s. 4, przypis 2.

¹⁰⁰ ORZELSKI 2021a, s. 345; cf.: ORZELSKI 2021b, s. 390; ORZELSKI 2022a, s. 358.

nym z fragmentów tekstu źródłowego tomu trzeciego kilku Janów Sienieńskich¹⁰¹. Wystarczyłoby przecież podać dodatkowo imiona ich ojców, urzędy lub/i daty życia, tymczasem mamy obok siebie: Jana Sienieńskiego, Jana (Andrzeja) Sienieńskiego, Jana z Gołogór Sienieńskiego (Gołogórskiego), Jana z Sienna Sienieńskiego (Gołogórskiego). Zarówno indeks, jak i przypisy mają przecież za zadanie jak najlepiej objaśniać czytelnikowi tekst źródłowy. W tym natomiast i innych przypadkach mogą go raczej zawieść na manowce i zmusić do wertowania szeregu stron w poszukiwaniu rozwiązania zagadki.

Odnosnie do relacjonowanej w aparacie faktografii, na uznanie zasługuje dostrzeżenie i wykorzystanie przez wydawcę nawet bardzo „świeżych” prac dotyczących drugiej połowy XVI w., zawierających najnowsze ustalenia szczegółowe, pomocne w opracowaniu tekstu i identyfikacji bohaterów Orzelskiego. Można tu wymienić choćby prace Ewy Dubas-Urwanowicz¹⁰² czy Macieja A. Pieńkowskiego¹⁰³.

O ile w tomach *Bezkrólewia książ ośmiorga* ilość błędów literowych jest znikomą¹⁰⁴, to w tomie z mowami i pismami Orzelskiego znajdujemy ich niestety całkiem sporo. Są one na tyle charakterystyczne, że pokazują dwie istotne kwestie. Pierwsza z nich to najprawdopodobniej skorzystanie przez wydawcę z maszynowego skanowania tekstu wydań Spasowicza za pomocą oprogramowania OCR (ang. *Optical Character Recognition*). Jego zastosowanie nie jest naganne, aczkolwiek z uwagi na to, że jest to narzędzie wciąż dalekie od doskonałości, oczekivalibyśmy, że tekst zostanie pieczołowicie skolacjonowany. Druga rzecz to fakt, że o ile w tłumaczeniu Spasowicza pisanym dziewiętnastowieczną, bliską nam polszczyzną, jako się rzekło, nie widzimy wielu pomyłek, to łacina i staropolszczyzna w tomie wstępnym niejednokrotnie przerosły wydawcę. Liczba tzw. literówek czy złych połączeń i rozłączeń we fragmentach łacińskich jest znaczna — mamy więc np. zapisy „liberitatem” (zamiast *libertatem*), „memoratissinum” (zamiast *memoratissimum*)¹⁰⁵, „sigillatim” (zamiast *singillatim*)¹⁰⁶, „nulloiure” (zamiast *nullo iure*)¹⁰⁷, „pro testante” (zamiast *protestante*)¹⁰⁸, „perfas” (zamiast *per fas*)¹⁰⁹ i wiele innych tym podobnych. Także w tekście staropolskim czytamy m.in. „za dworne” (zamiast *zadworne*)¹¹⁰ czy „narychtownne” (zamiast *narychtowane*)¹¹¹. Zdarzają się też przecinki posta-

¹⁰¹ ORZELSKI 2022a, s. 340–341, przypisy 1332, 1333, 1345; s. 362 (indeks).

¹⁰² Np. DUBAS-URWANOWICZ 2018 — vide ORZELSKI 2021a, s. 30, przypis 153.

¹⁰³ Np. PIEŃKOWSKI 2018 — vide ORZELSKI 2021a, s. 11, przypis 19.

¹⁰⁴ Np. ORZELSKI 2021b, s. 130, przypis 447; s. 388 (konsekwentnie Gawrecki zamiast Gawarecki).

¹⁰⁵ ORZELSKI 2022b, s. 36, przypis 141.

¹⁰⁶ ORZELSKI 2022b, s. 189.

¹⁰⁷ ORZELSKI 2022b, s. 74.

¹⁰⁸ ORZELSKI 2022b, s. 135.

¹⁰⁹ ORZELSKI 2022b, s. 204.

¹¹⁰ ORZELSKI 2022b, s. 227.

¹¹¹ ORZELSKI 2022b, s. 185.

wione w niewłaściwych miejscach, świadczące o niezrozumieniu sensu zdania i tym samym wprowadzające czytelnika w błąd, jak we fragmencie: „widząc co dalej większe góry, branie urazów i zabiegów”¹¹², gdzie znak interpunkcyjny jest po prostu niepotrzebny. Innym razem brak przecinka tworzy dziwną sugestię, jakoby ojcem Adama Sędziwoja Czarnkowskiego nie był „jm. p. z Czarnkowa”, a „jm. p. Opaliński”¹¹³. Samodzielne tłumaczenia nawet małych fragmentów z łaciny nieraz mocno kuleją, jak np. we frazie „in loco campestri”, którą oddano jako „na równinie”¹¹⁴, zamiast po prostu „w polu”. Brak bliższego zaznajomienia wydawcy z językiem Cezara i Cyserona widać w pisowni przymiotników łacińskich typu *Punica*¹¹⁵, *Polonici*¹¹⁶ i *Sredense*¹¹⁷ małymi literami¹¹⁸. Niepoprawiona natomiast pozostała omyłka Spasowicza, który utarty zwrot staropolskiej łaciny „charissima pignora” odczytał błędnie przez „clarissima pignora”¹¹⁹, chociaż to cytat z uniwersału podatku pogłównego z 1590 r., który już dawno doczekał się krytycznej edycji¹²⁰ (notabene w recenzowanym wydawnictwie nieodnotowanej).

Tom „wstępny” posiada ponadto wykaz skrótów, ogólnie poprawny, który zawiera jednak jedną zaskakującą pozycję. Chodzi o rozwiązanie skrócenia „K. M.” jako „Król Mość”¹²¹. Nie sposób odnaleźć takiej formuły w znanych tekstach staropolskich. Nie ma z kolei w wykazie skrótowego zapisu „I. wm.” — i słusznie, bo nie stosowano takowego. Jednakże na skutek powielenia nadprogramowych znaków z wydania dziewiętnastowiecznego występuje on w obu reedycjach z lat 2019 i 2022¹²². Jeśli ponowne wydanie *Mów i pism* miałooby czemuś służyć, to w szczególności wychwyceniu i likwidacji tego typu niedociągnięć.

Ocena rezultatu pracy wydawcy nad dziełami Orzelskiego, biorąc pod uwagę liczbę dostrzeżonych błędów, nie może być pozytywna, jednak nie należy całkowicie przekreślać jego starań. Jak już wspomniano, abstrahując od kwestii ceny książek, podział materiału na kilka tomów daje pewną wygodę w czytaniu, każdy z nich dobrze prezentuje się też pod względem estetycznym, a twarda oprawa dodaje im trwałości.

Zmierzając do konkluzji, przede wszystkim zauważyć trzeba najbardziej niepokojący fakt, że zamierzone przez Kaczorowskiego poprawienie usterek edycji Spasowicza, powiodło się w znikomej mierze, przy czym do błędów dawnych dodane

¹¹² ORZELSKI 2022b, s. 212.

¹¹³ ORZELSKI 2022b, s. 181.

¹¹⁴ ORZELSKI 2022b, s. 219, przypis 32.

¹¹⁵ ORZELSKI 2022b, s. 208.

¹¹⁶ ORZELSKI 2022b, s. 140.

¹¹⁷ ORZELSKI 2022b, s. 231.

¹¹⁸ Cf. WOLFF 1957, s. 163.

¹¹⁹ ORZELSKI 2022b, s. 111.

¹²⁰ Vide *Uniwersał* 1970, s. 68.

¹²¹ ORZELSKI 2019b, s. 277; ORZELSKI 2022b, s. 233.

¹²² Vide: ORZELSKI 1858, s. 214; ORZELSKI 2019b, s. 267; ORZELSKI 2022b, s. 225.

zostały nowe, za co całkowita odpowiedzialność spada na obecnego wydawcę. Moim celem nie jest napawanie się ich wytykaniem, dlatego też nie podałem tutaj wszystkich wynotowanych przeze mnie potknięć, a jedynie te w moim przekonaniu najbardziej znamienne i charakterystyczne. Byłoby też niesprawiedliwością sprowadzać całe pięcioletnie przedsięwzięcie wyłącznie do tego, co się w nim nie powiodło, bo przecież *errare humanum est*. Konsekwentnie nie zgadzając się z samym założeniem projektu polegającego na „rewitalizowaniu” wadliwego tłumaczenia, odczuwam szacunek wobec nakładu pracy wykonanej przez wydawcę, abstrahując od oceny jej wyników. Pod względem wartości merytorycznej nowa-stara edycja z lat 2019–2022 przynosi jednakże — niestety — wielkie rozczarowanie. Jest bowiem niewykorzystaną, by nie rzec wprost zmarnowaną szansą na „nowe odczytanie” Orzelskiego w naszej (i nie tylko naszej) historiografii. Wadliwe tłumaczenie, niejednokrotnie wypaczające sens przekazu źródłowego, jak również liczne niedociągnięcia w aparacie krytycznym, skutkować będą, co raz jeszcze wypada podkreślić, powielaniem i utrwalaniem błędów w nowych pracach, powstających z wykorzystaniem tego wydania. W pogmatwanych realiach finansowania polskiej nauki okazja na naprawienie powstałych szkód może się zdarzyć nieprędko.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

AGAD [= Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa], ML [= Metryka Litewska], sygn. 201, ks. 22, s. 106

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

D'AUTRICHE = Isabelle d'Autriche, *Quatre lettres inédites*, wyd. par Philippe Tamizey de Larroque, „Revue des Questions Historiques”, II, 1868, 4, s. 285–288

AWAK 1890 = *Akty izdawajemyje Wileńskoju Archeograficzskoju Kommissijeju*, t. XVII, *Akty Grodzieńskogo ziemskogo suda*, wyd. Julijan Fomicz Krackowskij, Iwan Jakowliewicz Sprogis, Konstantin Iwanowicz Snitko, Flawian Nikołajewicz Dobrjańskij, Benedikt Michajłowicz Płoszczańskij, Wil'na 1890

BARYCZ 1981 = Henryk Barycz, *Z zaścianka na Parnas. Drogi kulturalnego rozwoju Jana Kochanowskiego i jego rodu*, Kraków 1981

Bibliografia 2015 = *Bibliografia prac profesora Włodzimierza Kaczorowskiego za lata 1974–2015*, oprac. Ewa Golec, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski, Piotr Stec, Opole 2015, s. 29–67

Conflict and Conquest 2011 = *Conflict and Conquest in the Islamic World: a Historical Encyclopedia*, t. I, wyd. Alexander Mikaberidze, Santa Barbara 2011

Documente privitoare 1932 = *Documente privitoare la istoria Ardealului, Moldovei și Țării-Românești*, t. V: *Acte și scrisori 1596–1599*, wyd. Endre Veress, București 1932

- DUBAS-URWANOWICZ 2018 = Ewa Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdraycy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018
- DUDITIUS 2005 = Andreas Duditus, *Epistulae*, red. Lechus Szczucki, Tiburtius Szepessy, cz. V: 1576, wyd. Ursula Bathory, komentarz Hanna Kowalska, Budapest 2005
- FLETCHER 2020 = Giles Fletcher, *O państwie ruskim albo O rządach ruskiego władcy (zwyczajowo zwanego carem moskiewskim) z opisem sposobu, w jaki zachowują się i żyją ludzie w tym kraju*, przeł. Jacek Jędrzejowski, oprac., wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, Brzezia Łąka 2020
- HEIDENSTEIN 2015 = Reinhold Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, ksiąg XII*, przeł. Michał Gliszczyński, oprac., wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2015
- HEIDENSTEIN 2017 = Reinhold Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, przeł. Jan Czubek, oprac., wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2017
- IHNATOWICZ 1962 = Ireneusz Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, VII, 1962, s. 99–124
- JABŁONOWSKI 1909 = Aleksander Jabłonowski, *Podlasie (województwo)*, Warszawa 1909 (Źródła Dziejowe, XVII: Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, VI/2)
- JEZIERSKI 2017 = Franciszek S. Jezierski, *O bezkrólewicach w Polsce i o wybieraniu królów począwszy od śmierci Zygmunta Jagielly aż do naszych czasów*, oprac. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2017
- KACZOROWSKI 2019a = Włodzimierz Kaczorowski, *Posłowie*, w: ORZELSKI 2019, s. 279–308
- KACZOROWSKI 2019b = Włodzimierz Kaczorowski, *Świętosław Orzelski — XVI-wieczny działacz parlamentarny, mówca i historyk*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne”, XVII, 2019, 2, s. 55–81
- KACZOROWSKI 2021a = Włodzimierz Kaczorowski, *Wstęp*, w: Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. I, przeł. Włodzimierz Spasowicz, oprac., wstęp i wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2021, s. 7–37
- KACZOROWSKI 2021b = Włodzimierz Kaczorowski, *Wstęp*, w: Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. II, przeł. Włodzimierz Spasowicz, oprac., wstęp i wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2021, s. 7–37
- KACZOROWSKI 2022a = Włodzimierz Kaczorowski, *Wstęp*, w: Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. III, przeł. Włodzimierz Spasowicz, oprac., wstęp i wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2021, s. 7–37
- KACZOROWSKI 2022b = Włodzimierz Kaczorowski, *Posłowie*, w: Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. wstępny, przeł. Włodzimierz Spasowicz, uzup., posł. i wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2022, s. 235–258
- KALINOWSKI 2015 = Emil Kalinowski, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 2015

- KALINOWSKI 2020 = Emil Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewia w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020
- KOSMAN 2015 = Marcei Kosman, *Historyk, prawnik, wydawca źródeł staropolskich, popularyzator wiedzy o przeszłości*, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. Ewa Kozerska, Marek Maciejewski, Piotr Stec, Opole 2015, s. 11–28
- KUNTZE 1917 = Edward Kuntze, *Przedmowa*, w: Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572–1576*, wyd. Edward Kuntze, Kraków 1917, s. I–XLIII
- LEPSZY 1953 = Kazimierz Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953
- MAJEWSKI 2012 = Adam A. Majewski, *Nowa edycja ważnych źródeł*, „Przegląd Historyczny”, CIII, 2012, 1, s. 184–193
- MAROSZEK 1992 = Józef Maroszek, *Zaginione miasto Zygmuntowo*, w: *Miasto — region — społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Białystok 1992, s. 51–67
- MAROSZEK 2013 = Józef Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013
- NARUSZEWICZ 2012 = Tomasz Naruszewicz, *Wpływ osadnictwa dorzecza Douspudy (Douszpudy, Dowspudy, Rospudy) na przemiany środowiska naturalnego do XVII wieku*, „Studia Podlaskie”, XX, 2012, s. 91–127
- ORZELSKI 1856a = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. I, przeł., przypisy, życiorys, uzup. Włodzimierz Spasowicz, Petersburg–Mohilew 1856
- ORZELSKI 1856b = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. II, przeł., przypisy, życiorys, uzup. Włodzimierz Spasowicz, Petersburg–Mohilew 1856
- ORZELSKI 1856c = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. III, przeł., przypisy, życiorys, uzup. Włodzimierz Spasowicz, Petersburg–Mohilew 1856
- ORZELSKI 1858 = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. wstępny, przeł., przypisy, życiorys, uzup. Włodzimierz Spasowicz, Petersburg 1858
- ORZELSKI 1917 = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572–1576*, wyd. Edward Kuntze, Kraków 1917
- ORZELSKI 2018 = Jan Orzelski, *Roczniki domu Orzelskich*, przeł. Stanisław Budziński, wyd., oprac. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2018
- ORZELSKI 2019 = *Mowy i pisma w sprawach publicznych Świętosława Orzelskiego*, oprac. Włodzimierz Spasowicz, uzup., posł., wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2019
- ORZELSKI 2021a = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. I, przeł. Włodzimierz Spasowicz, oprac., wstęp, wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2021

- ORZELSKI 2021b = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ósmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. II, przeł. Włodzimierz Spasowicz, oprac., wstęp, wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2021
- ORZELSKI 2022a = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ósmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. III, przeł. Włodzimierz Spasowicz, oprac., wstęp, wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2021
- ORZELSKI 2022b = Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ósmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 aż do roku 1576*, t. wstępny, przeł. Włodzimierz Spasowicz, uzup., posł., wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2022
- PIENKOWSKI 2018 = Maciej A. Pieńkowski, *Sejm koronacyjny Zygmunta III i pacyfikacyjny 1589 roku*, Warszawa 2018, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Jana Dziegielewskiego, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, https://www.academia.edu/35656317/Sejm_koronacyjny_Zygmunta_III_i_pacyfikacyjny_1589_roku_Coronation_sejm_of_Sigismunds_III_and_pacification_sejm_in_1589_PhD_thesis_Warsaw_2018_ss_489 (dostęp: 18 II 2023)
- POCIECHA 1950 = Władysław Pocięcha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. II, Poznań 1950
- POCIECHA 1958 = Władysław Pocięcha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. III, Poznań 1958
- PRESIOWSKI 2019 = Idzi Presiowski, *Krótką wiadomość o sejmach i sejmikach przedsejmowych w dawnej Polsce*, uzup., wstęp, wyd. Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2019
- PYTASZ-KOŁODZIEJCZYK 2016 = Anna Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne w dobrach wielkoksiążęcych zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku. Administracja i eksploatacja*, Olsztyn 2017
- RYBAK 2002 = Piotr Rybak, *Zjazd szlachty w Stężycy (maj–czerwiec 1575 r.) na tle drugiego bezkrólewia*, Toruń 2002
- SGKP 1890 = *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XI, red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Filip Sulimierski, Warszawa 1890
- SIANKO 2019 = Przemysław Sianko, *Grajewscy herbu Gozdawa w XVI i XVII w. — zarys monografii rodu*, w: *Rody i rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych. Genealogie rodów i rodzin Mazowsza i Podlasia*, red. Małgorzata K. Frąckiewicz, Łomża 2019, s. 161–189
- Skarbiec* 1842 = *Skarbiec historii polskiej*, t. II, wyd. Karol Sienkiewicz, Paryż 1842
- SUCHENI-GRABOWSKA 2000 = Anna Sucheni-Grabowska, *Starostowie wiscy posłami 1572–1680*, w: *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej ofiarowane profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu*, wstęp, red. Franciszek Leśniak, Kraków 2000, s. 691–696
- SUCHENI-GRABOWSKA 2007 = Anna Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Warszawa 2007
- Uchańsciana* 1884 = *Uchańsciana czyli Zbiór dokumentów, wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchańskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego, Królestwa Polskiego prymasa i pierwszego księcia, 1581*, t. I, wyd. Teodor Wierzbowski, Warszawa 1884

- Uniwersał* 1970 = *Uniwersał poboru pogłównego z 1590 roku*, oprac. Jerzy Senkowski, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, XVIII, 1970, 1, s. 61–84
- URUSKI 1907 = Seweryn Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. IV, współudz. Adam A. Kosiński, uzup. Aleksander Włodarski, Warszawa 1907
- VONS, SAINT-MARTIN 2010 = Jacqueline Vons, Pauline Saint-Martin, *Vie et mort de Marie-Elisabeth de France (1572–1578), fille de Charles IX et Elisabeth d’Autriche*, Paris 2010, w: <https://cour-de-france.fr/article744.html> (dostęp: 22 III 2023)
- WIŚNIEWSKI 1967 = Jerzy Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego. Praca zbiorowa*, red. Jerzy Antoniewicz, Białystok 1967
- WOLFF 1957 = Adam Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze”, I, 1957, s. 155–184
- WYSŁOUCH 1932 = Seweryn Wyslouch, *Dobra szereszewskie. Ze studjów nad podziałem terytorjalnym W. Ks. Litewskiego przed reformą 1565–1566 r.*, Wilno 1932

A wasted opportunity. On the new-old edition of Świętosław Orzelski’s works

Between 2019 and 2022, Włodzimierz Kaczorowski, a historian affiliated with Opole University, published a total of five volumes (with one volume being published twice) containing the works of Świętosław Orzelski, a sixteenth-century Polish parliamentarian, orator, and chronicler. It is, in fact, a reissue of the translations of these works made and published by Włodzimierz Spasowicz almost one hundred and seventy years ago with the addition of scholarly enhancements. Kaczorowski enriched the volumes with introductory notes, afterwords, extensive footnotes, and indexes. The article is a critical analysis of the result achieved, pointing out numerous errors, misrepresentations, and raising questions about the advisability of “revitalisation” of an outdated translation. The reviewer justifies the concern that issuing a source publication in such a form can do more harm than good to research on the history of Poland in the sixteenth century.

* * *